

# SŁOWO

WILNO, Sobota 3 stycznia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telfony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 g

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia R. Małinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polejdz. Mucierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstami i gr. komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Czy wojna angielsko-amerykańska JEST MOŻLIWA?

Już w 1879 r., Gladstone, wielki angielski mąż stanu, pisał w swej książce *Kin Beyond Sea* (Krewny z za morza): „Stany Zjednoczone — to jedyny kraj, który w przyszłości będzie mógł i zapewne chciał odebrać nam naszą handlową supremację. Jeśli ją zdobędzie, uczyni to prawem silniejszego i lepszego. Nie mamy tytułu sprzeciwiać się temu, tak Wenecja, Genua lub Holandia nie miały tytułu sprzeciwiać się naszej supremacji...”. Proroctwo Gladstone'a staje się dziś faktem. Wielka Brytania będzie naturalnie broniła swego stanu posiadania i swego handlu za granicą: nie pozwoli ani się ogłosić, ani zepchnąć się do roli drugorzędnej mocarstwa. To jest naturalne i słuszne. I gdyby Amerykanie polityczni lub ekonomicznie bytowi Wielkiej Brytanii zagrażali, konflikt zbrojny byłby nieunikniony. Niebezpieczeństwo wojny powstałoby także wówczas, gdyby Anglii gospodarczo i politycznie Stanów Zjednoczonych przeciwstawiali się zasadniczo, gdyby ekspancję Ameryki hamowali i podcinał.

Nie dla sensacji wprowadzamy do naszych przewidywań hipotezę wojny angielsko-amerykańskiej. Wybitny dziśsijszy mąż stanu Wielkiej Brytanii, p. Winston Churchill, odbywszy świeżo podróż po Stanach Zjednoczonych, ogłosił w szeregu dzienników serię ciekawych artykułów. W jednym z nich pisze: „Nigdy nie wdamy się w zaden antagonizm gospodarczy czy wojenny mogący skończyć z sobą konsekwenty i pólka” (Figaro, 16. II. 1930). Zaś p. Edwin J. James, londyński korespondent *New York Times'a*, zapowiadając przyjazd do Ameryki p. Mac Donald'a, tak pisał (16 czerwca 1929): „Historia nie zna przykładu, aby pomiędzy dwoma rywalizującymi z sobą gospodarczo i finansowo narodami były tak małe szanse konfliktu zbrojnego, jak między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi”. To prawda, ale z drugiej strony — zarówno w Londynie, jak i w New Yorku ukazują się książki, zapraszające nas do „myślenia o tem, co jest nie do pomyślenia” (to think of the unthinkable).

P. Nicholas Roosevelt, jeden z publicystów amerykańskich, piszących z dużym umiarem, stara się w cytowanej wyżej książce — *America and England* — wytłumaczyć opinijom obu krajów, że czas rywalizacji położony kres, że „dwadzieścia lat temu mówiący narody powinny przystąpić do harmonijnej współpracy w celu praktycznego zapewnienia pokoju światowego”. Jakże formuły miałyby przybrać ta współpraca? Pomny wskazań Jerzego Washington'a (to steer clear of permanent alliances with any portion of the foreign world) i Tomasa Jefferson'a (never to entangle ourselves in the broils of Europe), autor „Przebieg, wie, że sojusz angielsko-amerykański jest niemożliwy”.

Nietylko dlatego, że tradycje polityki zagranicznej Stanów temu się sprzeciwiają, ale również przez wzgląd na ich politykę wewnętrzną: p. Roosevelt kładzie mianowicie nacisk na fakt, że zbyt mało polityków amerykańskich zna jako takto świat, aby mieć jasny pogląd na rolę w nim Stanów Zjednoczonych. W 1914 r. np. Stany rządzone były przez ludzi „niemających pojęcia o europejskich sprawach” i nie domyślających się nawet, jakie zaburzenia w polityce zagranicznej Ameryki mogłoby spowodować zwycięstwo „zaczepnych, militarystycznych i ambitywnych Niemiec”. Dopiero w dwa lata później Wilson zrozumiał, że „klęska Niemiec była w bezpośrodkowym interesie Stanów”, bo gdyby Niemcy zastąpiły Wielką Brytanię na oceanach i rynkach świata, to z takim „sasiadem” Stany nigdy nie mogłyby żyć w pokoju.

Współpraca angielsko-amerykańska na zachodniej półkuli jest faktem trwającym już w górze. Na przyszłość domaga się p. Roosevelt „istotnego porozumienia współpracy” (effective working agreement) między dwoma „anglijsko mówiącymi narodami”. Wielka Brytania „mając dziś możność zapłacenia swych sił przeciwko każdemu państwu, któreby przedsięwzięło realizację niebezpiecznego programu morskiego lub wojennego”. Wyłączając z założenia, iż równość między dwoma mocarstwami faktycznie jest, stwierdza, że problem angielsko-amerykański nie polega na tem, czy należy do liderów, ale jak prowadzone zostaną adjustments

między dwoma mocarstwami. Taka jest jedyna, według autora, trwała podstawa Pax Anglo-Americana.

Inny zupełnie charakter nosi wspomnianą już przez nas książkę typowego publicysty amerykańskiego, p. Lu-dwell'a Denny, zatytułowana wojnowo: *America Conquers Britain*. Autor wie, że ani rząd, ani naród Stanów Zjednoczonych nie szykują się do wojny z Wielką Brytanią; podobnie rząd i naród Wielkiej Brytanii; więc w obu krajach panuje opinia, że „wojna między nimi jest nie do pomyślenia”. P. Denny protestuje jednak przeciw „myśleniu”, że wojna wybuchła tylko wtedy, kiedy rządy i narody jej pragną, albowiem taki dogmatyzm „ignoruje gospodarcze powody wojen”. Radzi też autor nikomu nie deklamować zbytnio na temat rasowego lub językowego pokrewieństwa pomiędzy Anglią a Ameryką; twierdzi iż nastroj anty-angielski w Stanach — to „jeden z zasadniczych objawów amerykańskiego życia politycznego”.

Wiedzą o tem amerykańscy „politycy”, kiedy uprawiają politykę „pociągającą za ogon lwa brytyjskiego” (to twist the British lion's tail); taki William H. Thompson, mer m. Chicago, dobrze rozumie, iż naganka na Anglię — to najprostszą drogą do bicia większości głosów w drugim do wielkości mieście Stanów Zjednoczonych. Bardzo ciekawie oświadcza p. Denny ostatnie wybory prezydenta w Stanach: „grupa rządząca, grupa anglosasko-protestancka, dn. 6 listopada 1928 r. jeszcze raz zwyciężyła; Herbert C. Hoover pobit Alfreda E. Smith'a 21 milionami głosów przeciw 15; pomimo rywalizacji ekonomicznej, grupa anglosaska pragnie na terenie polityki międzynarodowej pewnego zbliżenia z Anglią; inaczej ma się rzecz z irlandzko-lacińsko-słowiańsko-żydowską grupą Smith'a: that group is anti-British”.

Jeśli więc wśród elity amerykańskiej spotyka się często ludzi zjednoczonych dla idei pax anglo-americana, to w masach idea ta entuzjazmu nie budzi. Wielki business amerykański żyje i Wielkiej Brytanii jaknajlepiej, ale ze swych planów ekspansji nie rezygnuje i tylko z trudem zrezygnować może. Amerykański imperjalizm ekonomiczny nie jest wykonywaniem jakiegoś systematycznego, zgóry uplanowanego podboju świata: jest wynikiem szybkiego wzrostu amerykańskiej pomysłowości i funkcją amerykańskiego systemu ekonomicznego, polegającego na wysokich zainwestowaniach, wysokiej siły nabywczej rynku wewnętrznego i wzrastającej ciągle masowej produkcji. Pojawia się pojęcie „rynku wewnętrznego” — to jest granice, a w każdym razie nie może wzrastać dość szybko, aby pochłaniać jeszcze szybciej wzrastającą produkcję — przeto Stany muszą szukać poza granicami rynków zbytu dla swych produktów gotowych.

W opinii angielskiej, kiedy mowa o Ameryce, przeważa nuta krytyki, niechęci i obawy. P. J. W. Brown, wice-prezes National Federation of Professional Workers, przemawiając 24 listopada 1927 r. w Londynie na otwarciu konferencji niebezpieczeństwa wojny”, oświadczył, że Stany Zjednoczone są dziś „najbardziej zaczepnym imperialistycznym narodem świata” i że ich polityka to — „największe dla pokoju niebezpieczeństwo”.

Sir William Robertson, b. szef sztabu, zgadza się na tym punkcie z przedstawiicielem związków zawodowych; w swej mowie z 5 grudnia 1928 r., wygłoszonej w Londynie na zebraniu League of Nations Union, sędziwy feldmarszałek powiedział, że pod wpływem imperialistycznych tendencji dają się w Ameryce słyszeć głosy, do jakich przyzywałyby uszy angielskie Niemcy „przed tragedią z 1914 roku”. Wielka Brytania pragnie z Ameryką pokój i na ołtarzu tegoż poświęciła już zasadę two powers standard godząc się na paritę ze Stanami; na tym samym ołtarzu poświęciła w 1922 r. alians z Japonią. Wobec tego, że Stany Zjednoczone do Ligi Narodów nie należą, unika dyplomacja angielska wiązania się z innymi członkami tej organizacji zbył sprecyzowanymi zobowiązaniami w zakresie sankcji przeciw ewentualnemu napastnikowi, a to głównie w celu zmniejszenia szans zaufania ze Stanami o wolność mór... Ale nie może Wielka Brytania iść na kompromis, kiedy chodzi o jej życie, o jej handel zewnętrzny; bardziej niż Stany potrze-

## POLSKA I GRECJA

WYNIKI ROZMÓW MIN. ZALESKIEGO Z PREMIEREM VENIZELOSEM.

WARSZAWA. PAT. — W ciągu rozmów, które miały miejsce w Warszawie pomiędzy premierem greckim p. Venizelosem a polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, rozmów nacechowanych serdecznością, tem większą, że min. Zaleski akredytowany był przez kilka lat przy rządzie greckim, znał i współpracował już z p. Venizelosem, wówczas również premierem, obaj ci mężowie stanu rozpatrzyli wspólnie ogólną współczesną sytuację polityczną, stwierdzając z zadowoleniem wspólność co do niej swoich poglądów. Rozmowy te pozwoliły im również stwierdzić, że żadna rozbieżność interesów nie rozdzieliła obu państw, które doprowadziły nawet już dawno do wydatnego wzajemnego zbliżenia się na polu ekonomicznym przez podpisanie umowy handlowej. Dzięki niej dla obu państw otwierają się perspektywy jeszcze większej współpracy w tej dziedzinie. Poza tem zostało ustalone, że przedstawiciele obu obojgich rządów, dążąc do utrzymania pokoju, wiele razy stwierdzili już zgodnie na terenie genewskim swoje stałe postanowienie pozostania niezmiennie na stanowisku lojalnej obrony istniejących traktatów pokojowych i stałowisko to nadal utrzymują. Wreszcie, pomimo, że nie przewidywano jako celu wiadomych odwiezdzin żadnego aktu politycznego, zostało postanowione między obu państwami, że Polska i Grecja podpiszą wkrótce wspólnie traktat arbitrażowy-konkylacyjny.

WARSZAWA. PAT. 2 stycznia o godz. 12 w południe grecki prezes rady ministrów p. Venizelos złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli udział posłowie greccy w Warszawie p. Lagudakis z członkami poselstwa, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego p. Romerem i p. dyr. Przedsiedzielnym, zastępcą szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski, zastępcą komisarza rządu na m. Warszawę p. Olipiński oraz liczna delegacja oficerów sztabu głównego.

### WYJAZD Z WARSZAWY

WARSZAWA. PAT. W dniu 2 stycznia o godz. 19.40 pociągiem wiedeńskim odjechał z Warszawy prezes rady ministrów Grecji p. Venizelos wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Odjeżdżającego premiera greckiego żegnali p. premier Sławek, p. minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojennego p. Glogowski, wyżsi urzędnicy M. S. Z., wicemin. Olipiński, posłowie greccy w Warszawie p. Lagudakis z członkami poselstwa i oficerowie komendy garnizonu m. Warszawy.

## Venizelos jedzie do Rzymu

RZYM. PAT. — Potwierdza się tu wiadomość o przyjeździe Venizelosa. Premier grecki przybędzie do Rzymu dnia 7 b. m. i zatrzyma się tylko na jeden dzień, poczem odjedzie do Aten.

## Posiedzenie Komisji Prawniczej Senatu

WARSZAWA. PAT. — W dniu 3 b. m. odbędzie się o godz. 11 posiedzenie komisji prawniczej Senatu. Na porządku dziennym znajduje się ukonstytuowanie się komisji, oraz przydział referatów.

WARSZAWA. PAT. — W dniu 2 stycznia w godzinach popołudniowych p. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz odwiedził p. marszałka Sejmu dr. Świątalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat uzgodnienia planu prac obu izb.

## Zdrowie Joffre'a bez zmian

PARYŻ. PAT. Według biuletynu z godziny 20 min. 30, w stanie zdrowia marszałka Joffre'a nie zaszły żadne zmiany.

## Komunistyczne rozruchy w Zagłębiu Ruhry

BERLIN. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin, sytuacja w zagłębiu Ruhry uległa niezwykłej nasileniu z powodu agitacji komunistów. W szeregu okręgów, okręgu runsko-westfalskiego wybuchł w piątek strajk, który objął dotychczas 22 sztyby. Ilość strajkujących procentowo wynosi około 12 proc. ogółu załogi rannej zmiany. Strajkiem objęte zostały okręgi górnicze Hamborn, Gladbeck, Bur i Ham. Wejścia do szybów zostały obsadzone przez strajkujących, oraz bezrobotnych, którzy uniemożliwiają górnikom zgłaszanie się do pracy i wjeżdżanie do szybów. Na całym obszarze zagłębia wznowienie posterunków policyjnych obsadzili poszczególne kopalnie. Według doniesień przyjdzie policji, w okręgu tym nie doszło dotychczas do żadnych starć pomiędzy policją a strajkującymi. Sytuację ocenia się jako bardzo poważną. Akcja strajkowa została, według doniesień prasy berlińskiej, silny odzwiek w szerokich masach robotniczych. Policja ma być w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, że chodzi tu o oddawaną systematycznie przygotowywaną akcję partii komunistycznej, przewidującą szereg aktów sabotażowych.

BERLIN. PAT. — Donoszą z Essen, że w okręgu węglowym Hamborn, gdzie siły komunistów są przeważające, doszło do skutku gwałtownych wystąpień agitatorów komunistycznych na poszczególnych szybów do aktów terroru. Komunistki zorganizowały w kopalniach lotne sztafety bezrobotnych i strajkujących, które uniemożliwiają zgłaszanie się do pracy górnikom zjeżdżanie do szybów. Na jednym z szybów w Alfessen, tłum, złożony z kilkudziesięciu bezrobotnych, usiłował przemocą obsadzić dojazd do szybów.

## Krwawy Sylwester w Berlinie

BERLIN. PAT. — Prezydium policji berlińskiej komunikuje: W ciągu nocy sylwestrowej przed jednym z domów północno-zachodniej dzielnicy miasta doszło do krwawego starcia pomiędzy grupą hitlerowców i członkami Reichsbannerów, przyczem, padło kilka strzałów rewolwerowych, od których dwóch reichsbannerowców zostało zabitych. Kroniki policyjne notują poza tem cały szereg starć i krwawych bójek ulicznych w różnych dzielnicach miasta. Kilka osób popełniło samobójstwo. Niezwykły wypadek wydarzył się przed katedrą berlińską w godzinach wieczornych. Miaowicie, wśród opuszczającego katedrę po nabożeństwie tłum zjawił się rozbrany do naga mężczyzna, który wnosząc nieartykułowane okrzyki, zaczął na schodach, prowadzących do wnętrza kościoła tańczyć. Policja zaopiekowała się nim. Osobnik ten okazał się artystą cyrkowym o nazwisku Chiel Rachel. Jak stwierdzono, Chiel Rachel jest obłąkany.

## Zamordowanie arystokraty niemieckiego

BERLIN. PAT. — Właściciel dóbr rycerskich, baron von Malzhahn został wczoraj zaszytyłowany na zamku Grünhagen w Meklemburgii przez pracującego w jego dobrach owczarza. Owczarz zadał von Malzhahnowi uderzenia sztyletem w szyję i w plecy podczas sprzeczki. Przy arestowaniu owczarz ostrzeliwał się z rewolweru.

buje zamorskich odbiorców na swe trzymywać nadal przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ale musi także prowadzić politykę imperialną i nie może odwracać się od Europy.

W ciągu najbliższych dziesięcioleci lat, pomimo dobrej woli kierowniczych mężów stanu obu krajów, konkurencja ekonomiczna między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią jest nieunikniona.

Kazimierz Smogorzewski.

Wielka Brytania musi i pragnie u-

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

## Recepcja Noworoczna Unja celna niemiecko-austrjacka

NA ZAMKU

Zgodnie z przyjętym zwyczajem, Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia na Zamku Królewskim życzenia noworoczne.

O godz. 10.25 złożyła Prezydentowi życzenia Kancelaria Cywilna, Gabinet Wojskowy i Protokół Dyplomatyczny.

O godz. 10.40 złożył życzenia Rząd z premierem Walerym Śławkiem na czele.

O godz. 11.20 Prezydent przyjął życzenia od ks. kardynała Kakowskiego, a następnie od p.p. marszałków Sejmu i Senatu. Prezesa N. I. K., p. prezesa Sądu Najwyższego.

O godz. 11.30 zgromadził się w sali Rycerskiej Korpus Dyplomatyczny. Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzony przez Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego przeszedł z sali marmurowej w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych, szefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, oraz adiutantów do Sali Rycerskiej, gdzie Nuncjusz Papieski wygłosił mowę.

### PRZEMÓWIENIE MGR MARMAG-GIEGO.

Niechaj mi będzie wolno dać nowy wyraz życzeniu, które jest nam najdroższe. Oby kraj, który otwiera się przed nami, mógł powitać skuteczniejszy wysiłek w kierunku braterstwa narodów i brzości, uwiecznioną powodemem chociażby częścią, którą tylko sławnych mężów i instytucji bierze na swe barki dla pojednania i ostatecznej współpracy ludzkości. Uczucie żnużenia i przepojenie tęsknotą pragnienie spokoju, niezbędnego dla dokonania godnej i twórczej pracy, mającej na celu istotny postęp moralny, stają się na szczęście z dnia na dzień coraz bardziej powszechne i opierają się przedewszystkiem szczerą i prostą duszą ludową.

Oby bezwzględność i zaslanie powróciły możliwe najrychlej: bez tego, naprzód usiłowanoby odzrodzić podwójny kryzys: ananowy i bezrobocie, które tak poważnie nekają prawie świat cały! Niechaj zapamięta wszechświat pokój i niechaj panowanie będzie zapewnione wyłącznie narzdziami i środkami pokojowymi!

— W tej właśnie myśli — a wierzymy, że jest ona szczególnie miła Panu, Panie Prezydencie — powtarzamy nasze życzenia pomysłowości, obejmujące zarówno zna komitę rząd Pana, jak i godny podziwu Pański naród, zarówno wszystkie rodziny, jak i wszystkie warstwy społeczne Pańskiego kraju. Życzenia nasze bieżą do tych, którzy żyją w Polsce, jak również do tej dalekiej emigracji, która wzdycha za miastem, Ojczyzną, a która z godnością przynosi wszędzie wraz ze sobą pracę swą i zdrowe zalety swej rasy

### ODPOWIEDZI PANA PREZIDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W odpowiedzi na mowę Nuncjusza Apostolskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wygłosił następujące przemówienie:

Pragnę za Panów pośrednictwem: przekazać najlepsze życzenia Nowego Roku Panom Władcóm i Szefom Państw i życzyć Panom osobiste szczęśliwości i pomyślności roku. To szczęście indywidualne nie mogłoby jednak być całkowite, ani też doskonałe, o ileby nie cieszyły się niem wszystkie narody — a znaleźć je mogą jedynie w pokój, który rodzi wszelką pomyślność i którego apetu do pokoju pomiędzy ludźmi „do bej woli” wystosowanego w obecności i w imieniu przedstawicieli tylu narodów, z których wszystkie, jestem tego pewien, pragną jednakowo pracować nad utrzymaniem i utrwaleniem tego pokoju. Polska przywiązuje jaknajwiększą cenę do tej współpracy, w której zawsze gotowa jest uczestniczyć, która jednak nie mogłaby być skuteczna bez tego szacunku i wzajemnego miłostwa, które Pan tak słusznie podniósł, a w następstwie również bez poszanowania traktatów i konwencji, regulujących stosunki między narodami, bedących gwarancją ich bezpieczeństwa i zapewniających im trwałość pokoju.

Oby nie było jedynie symbolem to zebanie i ta wymiana tradycyjnych życzeń, symbolizujących to idealne braterstwo, do którego instynktownie dążą wszystkie ludow, mimo wszelkie przeszkody stojące na drodze do jego urzeczywistnienia.

Przyłączam się więc, Księżo Nuncjuszu, do inwokacji Pana, skierowanej do Boskiej Opaczności, ufając, że z Jej pomocą Rok Nowy będzie szczęśliwym etapem na drodze, która ludzkość dąży do tego ideału trwałości, bezpieczeństwa i pokoju.

Po skończonych przemówieniach, Prezydent przywitał się z nuncjuszem, poczem kolejno witał się ze wszystkimi szefami misji. Następnie Prezydent przeszedł do sali tronowej, a stamtąd do sali następnych, ażeby przyjąć życzenia: duchowieństwa, prezesa Sądu Najwyższego, oraz sędziownictwa, podsekretarzy stanu, prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, prezesa Bukowieckiego, kanclerza Kochanowskiego, prezesów: Wróblewskiego, Góreckiego, Ludkiewicza i Grubera, rektorów i senatorów, przedstawicieli wojska.

Z kolei przeszedł Prezydent ze switą z sali audyencyjnej do sali

W Austrjackim Parlamencie został postawiony wniosek o wytworzenie komisji parlamentarnej dla przygotowania niemiecko-austrjackiego związku celnego. Wniosek był postawiony przez chrześcijańsko-socjalnych i bę dzie przyjęty. Partja wielkoniecka oświadczyła, że będzie go popierała. Socjaliści z natury rzeczy nie wystąpią przeciwko niemu. Nie ul ega wątpliwości jednak, że wprowadzenie unji celnej wymaga przezwyciężenia wielkich trudności. Trudności te znajdują się nietylko w dziedzinie prawodawstwa obu państw lecz w dziedzinie międzynarodowej. Austrjacka pożyczka sanacyjna 1922 r. jest związana bardziej z politycznymi niż z prawnymi pierwiastkami przeciwko unji celnej Austrii z Niemcami.

Partja niemiecko-nacjonalna parlamentu austrjackiego żąda powołania do życia komisji składającej się z urzędników państwa i krajów austrjackich oraz przedstawicieli sfer gospodarczych dla opracowania sprawy unji celnej z Niemcami. „Der Deutsche Volkswirt” wychodząc od pięciu lat w Berlinie pod redakcją wybitnego publicysty Gustawa Stolpera jest organem grupy propagującej połączenie Austrii z Niemcami; organem w Austrii tej grupy jest „Der Österreichische Volkswirt”, uprzednio redagowany przez Stolpera.

„Der Deutsche Volkswirt” wyraża nadzieję, że wobec społecznego krytycznego stanu Europy Środkowej mu się udać międzynarodowe przeszkody połączenia Austrii z Niemcami i Niemcy uzyskają nakoniec proklamowane prawo stanowienia o sobie.

### POSIEDZENIE KLUBÓW SEJMU-WYCH.

W dniu 10 stycznia odbyć się ma posiedzenie klubu posłów chłopskich. Na posiedzeniu tem omówiony ma być między innymi stosunek do pozostałych klubów opozycji. Przewidziane są również posiedzenia innych grupowań dla udzielania wskazówek swym przedstawicielom w komisji budżetowej w związku z rozpoczynającą się w dniu 9 stycznia dyskusja szczegółową nad nowymi preliminarzami.

### PROTESTY WYBORCZE.

Okręgowe komisje wyborcze, do których wpłynęły skargi na wybory do Sejmu i Senatu, mają przesyłać te skargi wraz z wszelkimi aktami i zbiorami do Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego, najdalej do dnia 10 stycznia.

### „KURJER POLSKI” NABYTY PRZEZ LEWIAŁAN.

„Kurjer Polski”, wychodzący w Warszawie, nabyty został przez Lewia łana, czyli Centralny Związek Przeniosł, Górniczą, Handlu i Finansów. Ogólne kierownictwo oraz dział polityczny zatrzymał nadal prof. Zygmunt Iłkiewicz, kier. działu gospodarczego objął b. wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Mlynarski.

### ZWOLNIENIE B. POSŁÓW.

B. poseł na Sejm, Feliks Kotarski (P.P.S. K.W.), po trzechmiesięcznym pobycie w więzieniu został wypuszczony na wolność za kaucją 1.300 złotych.

W ubiegłą środę sędzia Demani udzielił pozwolenia na zwolnienie z więzienia mokotowskiego b. posła Str. Chł. Adolfa Sawickiego za kaucją 5000 zł.

Pos. Sawicki po zwolnieniu odjechał do swego mieszkania.

Canolotta, gdzie przyjął życzenia posłów i senatorów. Następnie przeszedł Prezydent do sali Batorowej, gdzie przyjął życzenia od urzędników państwowych, poczem w sali Asseblowej przyjął życzenia od przedstawicieli społeczeństwa.

### ŻYCZENIA NOWOROCZNE WOJSKA DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Gen Konarzewski, kierownik Ministerstwa spraw wojskowych, oraz gen. Sosnkowski, inspektor armji przesyłali do Marszałka Piłsudskiego depeszę z życzeniami noworocznymi, następującej treści:

„Wojsko polskie w dniu rozpoczęcia nowego 1931 roku, łącząc się z całym sercem i myślą z Tobą, Ukochany Wodzu, przesyła Ci, Pańie Marszałku, najlepsze i najserdeczniejsze życzenia”.







**Dziś 3 stycznia 1931 r. Pod łaskawym protektoratem Pana Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza w salonach Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13.**

**organizowany staraniem**

**Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego**

**POCZĄTEK o g. 22**

## Kurjer Gospodarczy Ziemi Wschodnich

### Żelazo i stal w obrocie handlowym w-wa Wileńskiego

Przemysł metalurgiczny na terenie ziem północno-wschodnich nie ma naturalnych widoków rozwoju. Może tu być rozmawiać o zakładach przemysłowych, dostosowanych do potrzeb miejscowych, niż o wielkich fabrykach.

Cyfra, zaczerpnięta z „Rocznika statystycznego przewozu towarów na polskich kolejach państwowych” wykazuje za rok 1929 bardzo nieznaczne ilości przywiezionego żelaza i stali. Jeżeli chodzi o żelazo i stal surowe, to przywóz miał miejsce niemal wyłącznie do Landwarowa — 1048 tonn i do Wilna — 431 tonn. Łącznie ze wszystkimi stacjami odbiorczymi przywóz nie przekroczył 2000 tonn. Dla porównania przytaczamy, że Lida skonsumentowała w tymże 1929 roku 1387 tonn — Białystok 1682 tonn.

Dla żelaza i stali handlowych cyfry są już nieco większe. Stacje, do których przywieziono ponad 50 tonn, są następujące: Wilno... 4667 tonn, Landwarów — 296, Głębokie 282. Łączny przywóz żelaza i stali handlowych do województwa Wileńskiego wyrażał się za rok 1929 cyfrą około 5500 tonn. Na terenie województwa Nowogródzkiego głównym ośrodkiem konsumpcji była Lida z 2000 tonn, następnie Baranowice (646), Horodziej (445), Stonim (?07), Nowogródek (237), Pogorzelce (166), — przy ogólnej konsumpcji około 2200 tonn.

Dużo pozostało na terenie ziem północno-wschodnich starego żelaza i stali z czasów wojny światowej i okupacji niemieckiej. Zasoby te nie są wykorzystywane na miejscu z braku małego popytu, zresztą i braku odpowiednich zakładów, — lecz w dużych ilościach rokrocznie zostają wywożone do ośrodków przemysłowych w zachodnich i centralnych dzielnicach państwa. Wywóz w roku 1929 starego żelaza i stali z województwa Wileńskiego przedstawił się następująco:

Stacja nadania.	Tonn.
Wilno	1120
N. Wilejka	350
Podbrodzie	77
N. Święciany	228
Duksty	16,9
Turnont	280
Oszmiana	15
Smorgonie	1093
Zalesie	344
Prudy	15
Mołodczyno	51
Uża	69
Olechnowice	15
Geladu	41
Lututyp	1171
Hudupiszki	796
Postawy	762
Głębokie	90
Wiejka	30
Krzywicz	68
Landwardów	38
Razem	8274

Cyfrę tę należy zaokrąglić do co najmniej 8500 tonn, a to biorąc pod uwagę, że ponadto pewna ilość żelaza i stali wywieziona do „różnych stacji”

### Rocznik Statystyczny m. Wilna za lata 1921—1928

Ukazał się w druku Rocznik Statystyczny miasta Wilna za lata 1921—1928. Rocznik zawiera na około 400 stronach dużego formatu, 414 tablic, grupowanych w 23 działach i 26 dodatkach. Tekst literowy Rocznika jest podany w językach polskim i francuskim. Rocznik zawiera bardzo cenne dane, dotyczące wszystkich dziedzin życia naszego miasta i terenów do niego przynależnych. Stosunkowo najobszerniej zostały potraktowane działy zdrowia i oświaty. Bardzo cenne są dane z dziedziny kultury, szczególnie w odniesieniu do bibliotek. Do aktualnych danych statystycznych wyborów do 2-ch poprzednich Rad miejskich, zaś drugi statystykę gospodarczą 4 województw północno - wschodnich, stanowiących teren ekspansji dla naszego miasta. Wobec tego, że powszechny spis ludności nie miał terenów Litwy Środkowej, istnieją luki w statystyce ludności miasta Wilna. Również w niektórych innych działach brak danych za lata od 1921 do 1923, a to z powodu niemożności uzyskania za owe lata dostatecznie pewnych cyfr. Kierownictwo Centralnego Biura Statystycznego wychodziło z założenia, by w wypadkach niedostatecznej pewności cyfr nie podawać ich wcale.

Rocznik jest zaopatrzone uwagami wstępnej pora p. T. Nagórskiego, Kierownika Centralnego Biura Statystycznego. Autorem tekstu jest p. Jan Kruszyński. Drukowano w zakładach graficznych „Znicz”.

Należy podkreślić, że Rocznik jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem w Wilnie. Stąd też pochodził wyjątkowo trudny, który opóźnił jego wydanie. Następny Rocznik obejmie już tylko 2 lata: 1929, 1930 i będzie się w połowie 1931 roku.

dyrekcji wileńskiej, a więc niewątpliwie i poza obręb województwa wileńskiego.

Z terenu województwa Nowogródzkiego w tym roku wywieziono również około 8500 tonn, przyczem jeżeli chodzi o największe nadania — ze stacji Bohdanów — 1430 tonn, Horodki — 885, Juraciszki — 610, Lachowice — 1051, Nowojelna — 554, Horodziej — 1737, Baranowice — 1620, Lida — 214.

### ULGI DLA ROLNIKÓW

Mając na względzie ciężką sytuację gospodarczą, przeżywaną przez właścicieli gospodarstw rolnych w województwie wileńskim, Ministerstwo Skarbu upoważniło prezesa Izby Skarbowej w Wilnie do rozkładania na raty, względnie ograniczania rolnikom wszelkich zaległości z tytułu podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego, bez ograniczenia sum — jednak na czas nie dłuższy, jak do końca roku 1931 i pod warunkiem wpłacania przez właścicieli gospodarstw rolnych w terminach ustawowych należności podatkowych za rok 1931. Za zaległości uważane są należności w powyższych podatkach, dotyczące roku 1930 i lat poprzednich bez względu na to, kiedy zostały wymierzone. Wymienione ulgi mogą być przyznawane właścicielom większych majątków na indywidualne, należycie uzasadnione podania, drobnym zaś rolnikom również na wniosek zwierzchności gminnych, tylko po uprzednim ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku zdolności płatniczej podatnika, tudzież innych okoliczności, uzasadniających potrzebę przyznania ulgi.

Od rozłożonych na raty, lub odruczonych należności podatkowych pobierane będą ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

Ulgi podatkowe poprzednio przyznawane rolnikom województwa wileńskiego na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11 grudnia 1929 roku pozostają nadal w mocy.

## KRONIKA

**SOBOTA 3 DZIEŃ**  
Dziś  
Dziś  
jutro  
Tytuł

**SPOTRZECZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.**

z dnia 2. XII. 31.  
Ciśnienie średnie w mm. 756  
Temperatura średnia — 9  
Temperatura najwyższa — 8  
Temperatura najniższa — 13  
Opad w mm.  
Wiatr: południowy  
Tendencja: spadek  
Uwagi: pochmurno, śnieg

### UNIwersytecka

— Dyrekcja Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie komunikuje iż przedłożona do 2 stycznia 1931 r. Czytelnia Publiczna i Biblioteka funkcyjowa będą o dwie wieczorne godziny dłuższe, tzn. od 9 do 10 w. bez przerwy. Czytelnia Czasopism otwarta od godz. 9 do 6 w. Pracownice zbiorów specjalnych (starodruków, map, rękopisów, rycin) od godz. 9 do 3 po południu. W związku z nią katalogi książek bibliotecznych dostępne są o godzinie 12 w. i o 9 do 4 po południu. Dwa razy w miesiącu, w soboty od godz. 3 po południu będzie cała Biblioteka ze względu na utrzymanie wewnętrznej porządku zamknięta dla publiczności.

### BALE I ZABAWY

— Bal Podoficerów Rezerwy w Nowej Wilejce. Powszechnie słyszany narzekania na biedę i bezrobocie, pomimo to jednak ludziska hawia się i tak w naszej N. Wilejce urządziła się w najbliższym czasie szereg imprez rozrywkowych, wśród których atrakcją stanowić będzie 3 stycznia 1930 r. bal kostiumowy urządzony przez Związek Podoficerów Rezerwy pod protektoratem Pana Pułkownika Wcisława D-cy Garnizonu N. Wilejki.

Dotychczasowa energiczna działalność Związku Podoficerów Rezerwy R.P. na terenie N. Wilejki pozwalał rokować że impreza ta będzie wynikiem tem bardziej, że do chodzą są przeznaczone na cele kulturalno-oświatowe.

A więc uwaga: wszyscy w dniu 3-go stycznia 1931 r. do Podoficerów Rezerwy.

— Zabawa dziecienna. Staraniem „Rodziny Wojskowej” odbędzie się dla dzieci oficerów i podoficerów w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego dnia 6 stycznia br. o godz. 16 wielka zabawa dziecienna „Król Mi-

## Polsko - łotewsko - estońska konferencja kolejowa

W dniu 3 b. m. spotykają się w Dyneburgu komisje kolejowe Polski, Łotwy i Estonii, w związku z otwarciem urządzeń bezprzeladunkowej komunikacji ze zmianą zestawów kołowych, na podstawie zawartej umowy o wzajemnym używaniu wagonów towarowych w komunikacji bezprzeladunkowej pomiędzy kolejami państwowymi Polski, Łotwy i Estonii.

W komisji polskiej pod przewodnictwem inspektora inż. Gustawa Ejsmonta z ramienia Ministerstwa komunikacji przyjmują udział insp. p. Grosser, naczelnik wydziału taborowego Min. Komunikacji Robert Cecenowski, — radca ministerjalny inż. Tadeusz Tymowski, radca ministerjalny inż. Adam Kmita i naczelnik wydziału Wiktor Miller.

Imieniem Dyrekcji P.K.P. w Wilnie uczestniczą w komisji: naczelnik wy-

działu ruchu inż. Stefan Walicki, — zastępca naczelnika wydziału mechanicznego inż. Stanisław Sipayło i kierownik działu Włodzimierz Slinko.

W komisji łotewskiej uczestniczą: naczelnik wydziału mechanicznego inż. Bejkmann, zastępca naczelnika wydziału ruchu inż. Klawin.

Koleje estońskie reprezentować będzie w komisji naczelnik wydziału ruchu p. Rywies.

W dniu 3 stycznia pociągami Nr. 708 przybędą obie delegacje do Wilna, gdzie w dniu 5 stycznia odbędzie się w gmachu Dyrekcji kolei państwowych, konferencja pod przewodnictwem dyrektora P. K. P. inż. Kazimierza Falkowskiego.

Dnia poprzedzającego konferencję t. j. 4 b. m. delegacje Łotwy i Estonii zwiędzać będą miasto.

Opuszczają Wilno w dniu 6 stycznia.

## Opuszczanie szeregów partii przez komunistów

W kwietniu 1930 roku została aresztowana techniczka K. P. Z. B., studentka Chana Rudenska, która jednak w toku śledztwa wypuszczona z więzienia na wolność. Ostatnio Rudenska zdecydowała wyjechać na studia do Belgii i dlatego zwróciła się do odpowiednich władz o uzyskanie dokumentów na wyjazd, przyczem złożyła deklarację, iż nie będzie prowadziła roboty komunistycznej, że zrywa z partią i idealami szerzonymi przez nią, uważając za doświadczenia, że komuniści nie dają obiecanej wolności masom, a nadto, dają do pogrzebienia tych mas. Najbardziej dowodem tego jest obecny stan pracujących w Rosji sowieckiej. Z tego nieznacznego właściciela wypadku, widzimy, że komuniści posiadający jakieś takie poczucie sprawiedliwości i uczciwości, porzucają szeregi partii widząc, iż hasła kominternu nie dają ku tym celom, o których się tak szeroko mówi w kołach sprzyjających komunistom i że pod przysłowiowym hasłem występuje najordynarniejsze oszustwo i zwykła palanka obłuda.

## Pożar w klasztorze S. S. Niepokalanek

Cniedzaj w gmachu klasztoru S. S. Niepokalanek w Stonimie powstał pożar, który b. szybko ogarnął cały pawilon mieszczący w sobie oranżerie. W ogniu zginęły b. cenne palmy, rzadkie okazy kwiatów co spowodowało kilkanaście tysięcy złotych strat.

Co było przyczyną pożaru narażenie niewiadomo i jedynie zachodzi przypuszczenie, że powstał od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Noc trwogi w Mejszagole

Wczoraj w nocy, w pobliżu Mejszagole, gdzie ogień poczył zagrażać wymienionym leżącym, jak również sąsiadnym domom prywatnym.

Mieszkańcy Mejszagole stawili większość nocy na pomaganiu straży ogniowej, obawiając się o swój dobytek.

W chwili, gdy pożar zaważano, na tymczas przystąpiono do akcji ratunkowej.

**WYPRZEDAŻ POŚWIĄTECZNA 20%**  
konfekcji, galanterji i trykotaży z rabatem  
ogłasza Skład konfekcji galanterji i trykotaży  
**W. Nowickiego**  
WILNO,  
ul. Wielka 30  
Przy zakupach żądać od cen stałych powyższego rabatu

## CO GRAJA W KINACH

„Bejczyka Wileńska” H. Romer - Ochenkowski.  
Ceny miejsc specjalnie niższe.  
W teatrze Lutnia ukazuje się po cenach zniżonych „Egzotyczna kuzynka” Verneuil.  
— W zamieszczonyj z dnia 31 grudnia ub. r. liście p.p. gospodarzy Balu Wil. T-wa Wioślarskiego opuszczone zostały nazwiska pp. Pułkownika Filipowiczów Janostwa, oraz Strzałowiek Bolesławowej.  
— Z Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie. Według informacji zaczerpniętej z „Le Nord Industriel” zwołana grupa francuskiego Senatu dla obrony włókiennictwa narodowego. (Gruppée Defense des Textiles Nationaux) na dzień 11-go grudnia zebranie rzeczoznawców liniarskich z dziedzin: rolniczej, medycznej, przedłużającej i tkackiej dla omówienia krytycznego położenia produkcji włókna lnanego we Francji. Chodziło tu głównie o zajęcie stanowiska względem radykalnych żądań francuskich sfer rolniczych w kierunku ograniczenia przywozu lnu rosyjskiego. Wszystkie zainteresowane czynnikami dołożyły do porozumienia, wysuwając wspólne żądanie nałożenia na wszystkie surowce włókiennicze cła wywozowe w wysokości 2 proc. wartości, którego wypływ zasilałaby wspólna kasa (Caisse de Protection) mająca stanowić źródło pomocy dla zagrożonej uprawy lnu i konopi.

— Wiadomo, że rząd francuski tradycyjnie prowadzi politykę bezwzględnej protekcji w stosunku do produkcji krajowej, czego wyrazem było dotychczasowe mierne cło na surowiec bawełniany, przeznaczane na ponieranie plantacji bawełny w koloniach.

— Protesty wesołowe. Według oficjalnych zestawień sama zaproszonych w ub. mies. w Wilnie wzięło 18 proc. w stosunku do listopada.

— Gmina żydowska dla biednych. Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej postanowiono wyasygnować 20 tysięcy zł. na pomoc dla biednych Żydów w Wilnie.

— Zjazd nauczycieli litewskich. W dniach 30 i 31 grudnia odbywał się w Wilnie, w lokalu tzw. „Rytas” zjazd nauczycieli litewskich, poświęcony sprawom zawodowym.

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś w dalszym ciągu „Dzielnicy wojak Szwajk” Haseka.

— Teatr miejski w Lutni. Dziś o godz. 9 w. ukazuje się w Lutni Rewja w niezmiennym programie.

— Popołudniówki niedzielne. W nadchodzącą niedzielę dnia 4-go bm. w obu teatrach miejskich odbędzie się widowiska popołudniowe po cenach zniżonych.

Na Pohulance ukazuje się o godz. 3.30 pp.

— Okoliczności postrzeżenia w Brastawiu. Donosiłmy już, że w Brastawiu kierownik sejmikowej cegielni Jan Jankowski ciężko się postrzelil manipulując rewolwerem, obecnie się wyjaśniło, że pokazywał on żonie widzianą w kinematografie scenę samobójstwa. W pew

## Recepcja noworoczna u p. Wojewody

W dniu 1 stycznia p. wojewoda Stefan Kirtiklis przyjmował w górnych salonach Pałacu zyczenia Noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej.

O godz. 12.30 wielką salą Pałacu wypełniło kilkaset osób z pośród oś. urzędowych i społeczeństwa. Przybyli przedstawiciele wszystkich wyznań wśród nich J. E. ks. Biskup Wł. Bandurski, J. E. Arcybiskup prawosławny Teodozjusz, superintendent generalny ks. Ja-trzebski, ks. pastor Loppe, mufti mużmański Szyniewicz, hachan karaimski Szapszał, przedstawiciele prezydium Rady Naczelnej staroobrzędowców p. p. Borys i Jerzy Pimonowie, rabini wileńscy Rubinsztajn i Fryd, dalej szefowie wszystkich władz i urzędów państwowych, wśród nich prezes Sądu Apelacyjnego p. Bzowski, prezes Sądu Okręgowego p. Wyszyński, dowódcy wszystkich samodzielnych jednostek wojskowych garnizonu wileńskiego z inspektorem armii gen. dyw. Stefanem Dah-Biernackim na czele, rektor Uniwersytetu S. B. J. M. prof. Janusziewicz, prezydent miasta p. Folejewski, posłowie i senatorowie, bardzo liczni przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i towarzyszy naukowych, artystycznych, świata literackiego i dziennikarskiego, młodzieży akademickiej i korporacji, reprezentanci Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i t. d.

Po złożeniu przez zebranych na ręce wojewody życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Rządu przemówił do zebranych p. wojewoda Kirtiklis. Nawiązując do wyników i przebiegu minionego roku p. wojewoda powiedział na końcu: „W chwili, kiedy rozpoczynamy Nowy Rok, nasze myśli i uczucia serdecznie zwracają się do reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej, pierwszego jej obywatela, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i do pierwszego Najjaśniejszego Rzeczypospolitej Żołnierza, budowniczego niepodległości Państwa Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wnieśmy więc na ich cześć ten toast, dokumentując, że ziemia Wileńska daje im swe serca, swe umysły i swą pracę”.

— Zgon niemowlęcia. Soroczyńska Anna zam. we wsi Bołupie, zamełdowała policji o nagłej śmierci córki swej w wieku około 2 miesięcy. Trupa zezepieczono.

— Wypadki samochodowe w dzień noworoczny. Na trakcie Batorzej zderzył się z samochodem p. Polakowski Nr. 9 prowadzący autobus Nr. 3324 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na Nr. 1. Symonowicz doznał złamania żeber i ogólnego połamania ciała. Symonowicz w stanie ciężkim, lecz niezagrażającym życiu, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego.

Również, zderzył się z samochodem Antokolska Nr. 35, prowadzący autobus Nr. 33167 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na ul. Zamkowej na drodze, należącą do Głębokiego, Należna 79. Wskutek wypadku doznał ciężko pokaleczony koń, którego dostarczono do kliniki zwierząt. Winię zezatrzymano.

— Pożary na Zarzeczu i Portowej. W dniu 1 b. m. w domu Nr. 28, przy ul. Zarzecze, w mieszkaniu krawca Ziemienickiego Stanisława, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Ogień objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Wysokość strat nierzeczywiście.

Nieco potem, w domu Nr. 5 przy ul. Portowej w mieszkaniu Kacelenobogena Leo, wskutek wadliwej budowy przewodów kominiowych powstał pożar, który objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Straty wynoszą 11.000 zł.

— Fatalny unadek. Buszkiewiczówna Apolonia, lat 67, Młynowa Nr. 2 wychodząc z lokala 6 kominiarza na dziedziniec pośliznęła się i padając złamała lewą nogę w okolicy stawu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Buszkiewiczównę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Okoliczności postrzeżenia w Brastawiu. Donosiłmy już, że w Brastawiu kierownik sejmikowej cegielni Jan Jankowski ciężko się postrzelil manipulując rewolwerem, obecnie się wyjaśniło, że pokazywał on żonie widzianą w kinematografie scenę samobójstwa. W pew

Okrzyk p. wojewody „Niech żyją” trzykrotnie został powtórzony przez zebranych. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Następny toast również trzykrotnie przez zebranych powtórzony złożył p. wojewoda na cześć Rządu Rzeczypospolitej, z życzeniami powodzenia w trudnej i odpowiedzialnej pracy, skierowanej ku podniesieniu Państwa i wzmocnieniu go pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Wreszcie złożył p. wojewoda życzenia noworoczne zebrany przedstawicielom władz i społeczeństwa, a za ich pośrednictwem całej ludności województwa wileńskiego. Przemówienie swe p. Wojewoda zakończył toastem na cześć Wilna i ziemi Wileńskiej.

Przemówił w końcu prezydent m. Wilna p. Folejewski w krótkich i serdecznych słowach, składając imieniem wszystkich zebranych najlepsze życzenia p. wojewodzie Kirtiklisowi. Zebrani powtórzyli wznieśiony przez prezydenta okrzyk na cześć p. wojewody.

J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Ronaua Jalbrykowski i ks. Biskup Sufragana Kazimierz Michalczewicz złożyli w wigilię Nowego Roku na ręce p. wojewody Kirtiklisa życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, zaś p. wojewoda w dniu 1 stycznia złożył życzenia noworoczne J. E. ks. Arcybiskupowi Jalbrykowskiemu i na jego ręce całemu duchowieństwu katolickiemu.

P. wojewoda Kirtiklis wystąpił do stolicy następujące depesze: do Pana Prezydenta, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów Walerę Sławka, marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza.

Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz nadesłał na ręce p. wojewody Kirtiklisa następujący telegram z Warszawy.

„Zechciej Panie Wojewodo przyjąć ode mnie najszczerze życzenia na Rok Nowy powodzenia w Twej odpowiedzialnej pracy, oraz racy być wyrazicielem moich najserdeczniejszych życzeń, które za Twojem pośrednictwem składam ludności drogiej mi Ziemi Wileńskiej, oraz wszystkim moim byłym współpracownikom. Wl Raczkiewicz.”

— Zgon niemowlęcia. Soroczyńska Anna zam. we wsi Bołupie, zamełdowała policji o nagłej śmierci córki swej w wieku około 2 miesięcy. Trupa zezepieczono.

— Wypadki samochodowe w dzień noworoczny. Na trakcie Batorzej zderzył się z samochodem p. Polakowski Nr. 9 prowadzący autobus Nr. 3324 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na Nr. 1. Symonowicz doznał złamania żeber i ogólnego połamania ciała. Symonowicz w stanie ciężkim, lecz niezagrażającym życiu, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego.

Również, zderzył się z samochodem Antokolska Nr. 35, prowadzący autobus Nr. 33167 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na ul. Zamkowej na drodze, należącą do Głębokiego, Należna 79. Wskutek wypadku doznał ciężko pokaleczony koń, którego dostarczono do kliniki zwierząt. Winię zezatrzymano.

— Pożary na Zarzeczu i Portowej. W dniu 1 b. m. w domu Nr. 28, przy ul. Zarzecze, w mieszkaniu krawca Ziemienickiego Stanisława, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Ogień objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Wysokość strat nierzeczywiście.

Nieco potem, w domu Nr. 5 przy ul. Portowej w mieszkaniu Kacelenobogena Leo, wskutek wadliwej budowy przewodów kominiowych powstał pożar, który objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Straty wynoszą 11.000 zł.

— Fatalny unadek. Buszkiewiczówna Apolonia, lat 67, Młynowa Nr. 2 wychodząc z lokala 6 kominiarza na dziedziniec pośliznęła się i padając złamała lewą nogę w okolicy stawu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Buszkiewiczównę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Okoliczności postrzeżenia w Brastawiu. Donosiłmy już, że w Brastawiu kierownik sejmikowej cegielni Jan Jankowski ciężko się postrzelil manipulując rewolwerem, obecnie się wyjaśniło, że pokazywał on żonie widzianą w kinematografie scenę samobójstwa. W pew

— Zgon niemowlęcia. Soroczyńska Anna zam. we wsi Bołupie, zamełdowała policji o nagłej śmierci córki swej w wieku około 2 miesięcy. Trupa zezepieczono.

— Wypadki samochodowe w dzień noworoczny. Na trakcie Batorzej zderzył się z samochodem p. Polakowski Nr. 9 prowadzący autobus Nr. 3324 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na Nr. 1. Symonowicz doznał złamania żeber i ogólnego połamania ciała. Symonowicz w stanie ciężkim, lecz niezagrażającym życiu, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego.

Również, zderzył się z samochodem Antokolska Nr. 35, prowadzący autobus Nr. 33167 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na ul. Zamkowej na drodze, należącą do Głębokiego, Należna 79. Wskutek wypadku doznał ciężko pokaleczony koń, którego dostarczono do kliniki zwierząt. Winię zezatrzymano.

— Pożary na Zarzeczu i Portowej. W dniu 1 b. m. w domu Nr. 28, przy ul. Zarzecze, w mieszkaniu krawca Ziemienickiego Stanisława, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Ogień objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Wysokość strat nierzeczywiście.

Nieco potem, w domu Nr. 5 przy ul. Portowej w mieszkaniu Kacelenobogena Leo, wskutek wadliwej budowy przewodów kominiowych powstał pożar, który objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Straty wynoszą 11.000 zł.

— Fatalny unadek. Buszkiewiczówna Apolonia, lat 67, Młynowa Nr. 2 wychodząc z lokala 6 kominiarza na dziedziniec pośliznęła się i padając złamała lewą nogę w okolicy stawu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Buszkiewiczównę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Okoliczności postrzeżenia w Brastawiu. Donosiłmy już, że w Brastawiu kierownik sejmikowej cegielni Jan Jankowski ciężko się postrzelil manipulując rewolwerem, obecnie się wyjaśniło, że pokazywał on żonie widzianą w kinematografie scenę samobójstwa. W pew

— Zgon niemowlęcia. Soroczyńska Anna zam. we wsi Bołupie, zamełdowała policji o nagłej śmierci córki swej w wieku około 2 miesięcy. Trupa zezepieczono.

— Wypadki samochodowe w dzień noworoczny. Na trakcie Batorzej zderzył się z samochodem p. Polakowski Nr. 9 prowadzący autobus Nr. 3324 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na Nr. 1. Symonowicz doznał złamania żeber i ogólnego połamania ciała. Symonowicz w stanie ciężkim, lecz niezagrażającym życiu, Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala żydowskiego.

Również, zderzył się z samochodem Antokolska Nr. 35, prowadzący autobus Nr. 33167 wskutek nieostrożnej jazdy najeżdżał na ul. Zamkowej na drodze, należącą do Głębokiego, Należna 79. Wskutek wypadku doznał ciężko pokaleczony koń, którego dostarczono do kliniki zwierząt. Winię zezatrzymano.

— Pożary na Zarzeczu i Portowej. W dniu 1 b. m. w domu Nr. 28, przy ul. Zarzecze, w mieszkaniu krawca Ziemienickiego Stanisława, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Ogień objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Wysokość strat nierzeczywiście.

Nieco potem, w domu Nr. 5 przy ul. Portowej w mieszkaniu Kacelenobogena Leo, wskutek wadliwej budowy przewodów kominiowych powstał pożar, który objął całe mieszkanie. Straż pożarna ogień stłumiła. Straty wynoszą 11.000 zł.

— Fatalny unadek. Buszkiewiczówna Apolonia, lat 67, Młynowa Nr. 2 wychodząc z lokala 6 kominiarza na dziedziniec pośliznęła się i padając złamała lewą nogę w okolicy stawu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło Buszkiewiczównę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Okoliczności postrzeżenia w Brastawiu. Donosiłmy już, że w Brastawiu kierownik sejmikowej cegielni Jan Jankowski ciężko się postrzelil manipul



